

Nikodem Rachon

Akademia Marynarki Wojennej

TEORIOPOZNAWCZE ASPEKTY DOŚWIADCZENIA ESTETYCZNEGO W FILOZOFII JOHNA DEWEYA

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule autor przedstawia koncepcję „ogólnego wzoru badania”, reprezentującą późne poglądy J. Deweya w zakresie teorii poznania i wskazuje w nim momenty jakościowe, odslaniające estetyczny aspekt wszelkiego zorganizowanego ludzkiego działania. Konkluzje, do których prowadzi analiza estetycznych momentów badania, pozwalają jednocześnie wskazać pewne teoriopoznawcze aspekty samego doświadczenia estetycznego.

Chociaż ostatecznie J. Dewey przeciwstawia się radykalnym podziałom samego doświadczenia na osobne sektory lub działy, to jednak nie czyni z doświadczenia niezmiennego monolitu. Widzi w nim całość, różnicującą się w swoim rozwoju. Pośród wyróżnionych typów doświadczenia zaś, wskazuje wyraźnie na modus estetyczny, jako ten, który pozwala przeżyć doświadczenie właśnie w jego niepodzielnej całości i bezpośrednim charakterze, jednocześnie nie osuwając się całkowicie w chaotyczną materię niekontrolowanych i niepoznawalnych jakości doświadczenia pierwotnego.

Sztuka więc jest ostatecznie najlepszym wyrazem istoty doświadczenia i samej natury. Autor wyraża przekonanie, że dzięki tak wyróżnionej pozycji doświadczenia estetycznego, późne naturalistyczne poglądy J. Deweya mogą jawić się jako panestetyzm.

Słowa kluczowe:

teoria poznania, estetyka, badanie, jakościowa bezpośredniość, panestetyzm.

Estetyka Johna Deweya, za życia autora nie doczekała się rozgłosu porównywalnego z powodzeniem, jakim cieszyły się jego poglądy pedagogiczne lub teoriopoznawcze. Tymczasem, współcześnie jest to dziedzina poglądów Amerykanina najchętniej podejmowana przez badaczy. Wzmoczone zainteresowanie jego estetycznymi poglądami obserwować można nie tylko

w literaturze anglosaskiej, ale i w polskiej¹. Na ogół, aby przedstawić centralną dla teorii estetycznej Deweya koncepcję doświadczenia estetycznego, autorzy kierują swoją uwagę na dwie jego prace poświęcone bezpośrednio estetyce i sztuce, czyli *Experience and Nature* i *Art as Experience*. Chociaż systematyczny wykład swoich poglądów estetycznych podjął Dewey jedynie w tych pracach, to jednak wśród licznych dzieł dojrzałej twórczości, poruszających zasadniczo inne zagadnienia, trudno wskazać choćby jedno całkowicie pozbawione uwag dotyczących sztuki. W dziełach, które napisał J. Dewey dysponując już szczegółowo wypracowaną estetyką, z łatwością dostrzec można siłę oddziaływania tych poglądów, zwłaszcza w miejscach, w których autor posługuje się kategorią jakości. Jedną z powracających hipotez interpretacyjnych dotyczących późnej filozofii J. Deweya jest ta, o centralnym znaczeniu estetycznego modusu doświadczenia, zarówno dla samego życia, jak i dla filozofii². W swojej skrajnej wersji pogląd ten przyjmuje postać tezy o panestetyzmie filozofii Deweya. Do mniej popularnych źródeł uzasadniających ten pogląd należy książka *Logic. The Theory of Inquiry*, która wprowadzie nie dotyczy bezpośrednio estetyki lecz teorii poznania, ale wydana później niż prace estetyczne, uwzględnia na polu wydawałoby się pozaestetycznym pewne ich elementy wskazujące na zasadnicze pierwszeństwo, jakie Dewey rezerwuje dla jakościowego materiału ludzkiego doświadczenia oraz szczególnej roli jakości spełnienia lub inaczej finalności doświadczenia.

W niniejszym artykule przedstawię koncepcję „ogólnego wzoru badania”, reprezentującą późne poglądy Deweya w zakresie teorii poznania i wskażę w nim momenty jakościowe, odsłaniające estetyczny aspekt wszelkiego zorganizowanego ludzkiego działania. Konkluzje, do których prowadzi analiza estetycznych momentów badania, odsłaniają jednocześnie pewne teoriopoznawcze aspekty samego doświadczenia estetycznego. Chociaż ostatecznie J. Dewey przeciwstawia się radykalnym podziałom samego doświadczenia na osobne sektory lub działy, to jednak nie czyni z doświadczenia niezmiennego monolitu. Widzi w nim całość, różnicującą się w swoim rozwoju. J. Dewey rozróżnia przecież doświadczenie potoczne, od naukowego i estetycznego. Pośród wyróżnionych typów doświadczenia zaś, wskazuje wyraźnie na modus estetyczny, jako ten, który pozwala przeżyć doświadcze-

¹ Pośród polskich autorów omawiających estetykę Deweya wyróżnić trzeba następujące nazwiska: I. Wojnar, K. Wilkoszewska, D. Koczanowicz, W. Kaczocho. W literaturze anglosaskiej ostatnich dekad do najbardziej znanych autorów badających deweyowską estetykę zaliczają się między innymi: Th. Alexander, A. Berleant, R. Shusterman, J. Stuhr, P. M. Zeltner.

² W opracowaniach polskich tezę taką wyraża wprost W. Kaczocho, ale również sugestie tego typu w zawaolowanej formie można odnaleźć u I. Wojnar i K. Wilkoszewskej.

nie właśnie w jego niepodzielnej całości i bezpośrednim charakterze, jednocześnie nie osuwając się całkowicie w chaotyczną materię niekontrolowanych i niepoznawalnych jakości doświadczenia pierwotnego. Sztuka więc jest ostatecznie najlepszym wyrazem istoty doświadczenia i samej natury. Sądzę, że dzięki tak wyróżnionej pozycji doświadczenia estetycznego, późne poglądy Deweya mogą jawić się jako panestetyzm.

OGÓLNY WZÓR BADANIA I JEGO ESTETYCZNE MOMENTY

Koncepcja logiki Deweya w głównej mierze dotyczy jej podstaw ontologicznych. Wyjątkowy charakter tej pracy zawiera się w próbie znaturalizowania form logicznych – wykazania ich podstaw egzystencjalnych. Główną hipotezą zawartą w *Logic. The Theory of Inquiry* jest, że formy logiczne powstały z procesu badania i są przypadkami relacji pomiędzy środkami a konsekwencjami ich przyjęcia w odpowiednio kontrolowanym badaniu³. Metody kontroli i opanowania badania powstają zaś na drodze ewolucji. W ramach naturalizmu Deweya źródłem ludzkiego badania są więc prostsze biologiczne formy działania, takie jak nawyk, czy instynkt. Drugim źródłem swoiście ludzkiego sposobu działania jest język, wyrosły ze wspólnie wykonywanych ludzkich przedsięwzięć (*shared activities*), w których ewoluował jako użyteczne narzędzie⁴. Najwyższy stopień kontroli procesu badania osiągnął człowiek w ramach nauki i metody naukowej. Dlatego też, chociaż Dewey nie sprowadza wszelkiego badania do jego wysublimowanej formy jaką stanowi nauka, to jednak właśnie w niej dopatruje się szczególnie wyraźnego potwierdzenia swojej ogólnej hipotezy⁵. Wprawdzie, badanie nie jest tożsame z metodą naukową w jej szczegółowych elementach oraz używanych technikach, ale właśnie w nauce wyraźnie zarysowują się kolejne fazy rozwijającego się badania, które w mniej wyraźnej formie istnieją we wszelkim badaniu, nawet tym, które z nauką ma najmniej wspólnego. Wyraźnie obecny w nauce „ogólny wzór badania” (*common pattern of inquiry*), jest więc jednocześnie strukturą badań, które

³ Por. J. Dewey, *Logic. The Theory of Inquiry*, New York 1964, s. 22.

⁴ Oba te źródła badania opisuje Dewey w pierwszej części *Logic...* w dwóch rozdziałach: „The Existential Matrix of Inquiry: Biological” oraz „The Existential Matrix of Inquiry: Cultural”. Zawarte w nich treści stanowią rozszerzenie naturalistycznej metafizyki wyłożonej wcześniej w *Experience and Nature*, i pełnią tu funkcję teoretycznych podstaw dla naturalistycznej teorii poznania. Por. J. Dewey, dz. cyt., s. 23-60.

⁵ Na temat odrzucenia zarzutu o scjentyzm, Zob. J. L. Jarrett, *Art as Cognitive Experience*, „The Journal of Philosophy”, vol. L, nr 23, 1953, s. 681-688.

same naukowe nie są. Badanie w swojej ogólnej formie Dewey określa następująco, „Badanie jest kontrolowanym lub kierowanym przekształceniem sytuacji nieokreślonej, w taką, która jest na tyle określona w konstytuujących ją rozróżnieniach i relacjach, że elementy początkowej sytuacji stają się w niej jednolitą całością (*unified whole*)”⁶. Przyjrzyjmy się dokładniej, jak Dewey opisuje ten proces. Szczególną wagę, przyłożył do pierwszej i ostatniej fazy struktury badania, bowiem te dwa miejsca wyraźnie posiadają charakter jakościowy i jako takie świadczą o estetycznych aspektach badania.

W rozdziale „Wzór badania” (*The Pattern of Inquiry*) otwierającym drugą część książki *Logic...* Dewey przedstawił sześć głównych momentów dynamicznej i cyklicznej ogólnej struktury badania (*common pattern of inquiry*)⁷. Pierwszą fazę tworzy sytuacja nieokreślona. Termin ten oznacza warunki, które wywołują badanie; jest to faza inicjująca wszelkie autentyczne badanie. Tym, co charakteryzuje taką sytuację jest to, że domaga się ona postawienia pytania; jej główną kwalifikacją jest właśnie jej nieokreśloność. Tę jakość, która powołuje do istnienia sytuację i jednocześnie rozstrzyga o charakterze dalszego badania, Dewey opisuje następująco, „Szczególna jakość, która przenika dany materiał, czyniąc z niego sytuację, nie jest jedynie ogólną niepewnością; jest wątpliwością unikalną, która powoduje, że dana sytuacja jest jedynie tą właśnie sytuacją. Jakość ta, wyzwala konkretne określone badanie, ale również pełni kontrolę nad jego szczególnymi procedurami. Inaczej, każda procedura badania wydawałaby się równie skuteczna, co każda inna. Dopóki sytuacja nie jest uchwycona jako unikalna (*uniquely qualified*) w swojej nieokreśloności, dopóty panują warunki kompletnej paniki; reakcje przyjmują wówczas formę ślepych i dzikich czynności”⁸. Fragment ten wyraźnie wskazuje na szczególną rolę jakości w procesie badania. Po pierwsze, konstytuuje ona sytuację, ustanawia jej ogólny charakter i jej horyzonty (materiał, który wyłoni się w późniejszych stadiach badania). Po drugie, jakość pełni funkcję prowadzącą, kierującą (*directing*) badaniem. Sytuacje te, konstytuowane są przez szczególną, dominującą

⁶ J. Dewey, dz. cyt., s. 104/5 (tłum. wł. – N. R.; wszystkie dalsze fragmenty *Logic* podaję we własnym tłumaczeniu).

⁷ Wcześniejszą wersję tej koncepcji, zawiera krótka praca z 1910 roku, *Jak myślimy?* (wyd. pol. 1957). Niedawno, w swojej książce zwróciła na nią uwagę Dorota Koczanowicz. Koncepcja ta, wyrażona dużo wcześniej, nie zawiera jednak wątków estetycznych z *Art as Experience* (1934), ani nie opiera się na wypracowanej w *Experience and Nature* (1925) naturalistycznej metafizyce. Por. D. Koczanowicz, *Doświadczenie sztuki, sztuka życia. Wymiary estetyki pragmatycznej*, Wrocław 2008, s. 73-74.

⁸ J. Dewey, dz. cyt., s. 105.

i wybijającą się inkluzywną jakością (*unifing, pervasive quality*), która wyróżnia każdą indywidualną sytuację, nadając jej wstępne unikalne jakościowe piętno.

Drugą fazą rozwoju badania jest sformułowanie problemu (*Institution of a Problem*). Dewey zauważa, że w ścisłym sensie, sytuacja nieokreślona i niezdeteminowana, tak jak uobecnia się w pierwszej fazie, nie może być nazywana problematyczną, taką bowiem staje się dopiero w wyniku przeprowadzonych operacji badania. Sformułowanie problemu jest więc efektem pierwszych przekształceń. Jak zauważa J. Dewey, „pierwszym rezultatem powstania badania jest ujęcie sytuacji jako problematycznej. Zauważyć, że sytuacja wymaga badania, to pierwszy krok w badaniu”⁹. Sposób, w jaki problem zostanie ujęty decyduje o tym, jakie środki zostaną następnie zastosowane, a jakie odsunięte, które dane zostaną wybrane, a które odrzucone. Szczególne ujęcie problemu przesądza więc o kryteriach określania zasadności przyjęcia lub odrzucenia stawianych hipotez i proponowanych teorii. Jak przypomina J. Dewey, „problem dobrze postawiony, to problem w połowie rozwiązany”¹⁰.

Trzecią fazą badania jest określenie rozwiązania problemu (*The Determination of a Problem-Solution*). Dewey zaczyna tu od stwierdzenia, że żadna całkowicie niezdeteminowana sytuacja nie może zostać przełożona na problem zawierający ustalone składniki. Pierwszym krokiem w celu jej właściwego przekształcenia jest więc poszukiwanie takich elementów, które stanowią składniki względnie stałe¹¹. Całość składników możliwych do ustalenia w obserwacji tworzy „fakty sytuacji”. Tworzą one stałe warunki problemu, czyli takie które muszą być uwzględnione we wszelkich sensownych propozycjach rozwiązania.

Możliwe rozwiązanie jest wskazywane przez faktyczne warunki, określone w obserwacji. Kiedy tylko warunki problemu (fakty) zostają określone przez obserwację, wówczas możliwe rozwiązanie prezentuje się jako myśl (*idea*). Myśli są przewidywanymi konsekwencjami (prognozami) tego, co się stanie, kiedy dane operacje zostaną zastosowane w określonych zaobserwowanych warunkach i z ich uwzględnieniem. Fakty i myśli stanowią więc dwa bieguny kolistej struktury rozwoju badania. Obserwacja faktów i propozycja znaczeń powstają w łączności ze sobą i rozwijają się we wz-

⁹ Tamże, s.107.

¹⁰ Tamże, s. 108.

¹¹ Dla zobrazowania takiej czynności, Dewey posługuje się przykładem nagłego pożaru w wypełnionej tłumem sali. Pośród wielu niezdeteminowanych czynników, sytuacja wydarza się w jakimś miejscu, przejścia i wyjścia są więc względnie stałymi elementami. Pierwszym etapem rozwiązywania problemu będzie określenie ich miejsca w obserwacji. Są też obecne inne czynniki, które chociaż podlegają zmianą czasowym i przestrzennym, to jednak są składnikami dostępnymi w obserwacji (np. ruch i zachowanie tłumu).

jemnej relacji. Postępy po jednej stronie, wzmagają postępy po stronie drugiej; są naczyniami połączonymi¹². Myśl jest przede wszystkim przewidywaniem czegoś, co może się wydarzyć – określa praktyczną możliwość¹³. Materiał percepcyjny i konceptualny działają we wzajemnym funkcjonalnym związku, w taki sposób, że ten pierwszy lokuje i opisuje problem, podczas gdy ten ostatni przedstawia możliwą metodę jego rozwiązania.

Czwartą fazą badania jest rozumowanie (*rationation*). Dewey zwraca uwagę na, pojawiającą się w badaniu, konieczność rozwijania zawartości znaczeniowej pojęć, poprzez wiązanie ich z innymi pojęciami. Ten proces posługiwania się symbolami (tworzenia twierdzeń) jest rozumowaniem, dyskursem racjonalnym. Dewey zauważa, że kiedy nasuwające się znaczenie jest akceptowane natychmiast i bezkrytycznie, badanie zostaje przedwcześnie zerwane, a w konsekwencji, uzyskana konkluzja nie zyskuje uzasadnienia, choć może przypadkowo okazać się trafna. Zatem, to właśnie zakwestionowanie takiej bezpośredniej akceptacji jest testem sprawdzającym znaczenia jako znaczenia. Test taki składa się z rozpoznania, w jakie relacje, dane znaczenie, łączy się z innymi znaczeniami systemu, a sformułowanie tej relacji wyraża się w twierdzeniu. Jeśli pewne znaczenie zostaje przyjęte, to w konsekwencji musimy również zaakceptować inne relacje znaczeń, z uwagi na ich obecność w tym samym systemie. Poprzez serię pośredniczących znaczeń – wyjaśnia Amerykanin – ostatecznie zostaje osiągnięte takie znaczenie, które jest zdecydowanie wyraźniej związane z rozważanym problemem niż pierwotne przypuszczenie. Takie wypracowane znaczenie wskazuje na działania, które mogą być podjęte dla sprawdzenia jego stosowalności, podczas gdy wstępne przypuszczenie jest na ogół zbyt mgliste i niejasne, aby mogło określić zasadnicze działania. Innymi słowy, rozwijana w dyskursie myśl (lub znaczenie), prowadzi i kształtuje działania, które poprzez swoją realizację dostarczają potrzebnego materiału dowodowego¹⁴.

Zasadniczą fazę badania łączącą materiał fakualny i konceptualny badania, J. Dewey opisuje wyjaśniając, na czym polega funkcjonalny – operatywny lub po prostu użyteczny (*operational*) – charakter faktów i znaczeń. Dewey ujmuje fakty i znaczenia, jako funkcje działające w szerszej strukturze rozwijającego się badania. „Zaobserwowane fakty sytuacji i jej zawartość

¹² Por. tamże, s. 109.

¹³ Dewey zwraca uwagę na fakt, że odkąd Lock określił „myśli”, jako kopie percepcji lub impresji, myśli stały się jedynie domeną umysłu, a ich związek ze światem zewnętrznym stał się zagadką. Brak ujęcia myśli funkcjonalnie, jako czynnika prowadzącego do rozwiązania problemów, jest jednym z powodów błędnego uznawania jej za jedynie »mentalną«.

¹⁴ Por. tamże, s. 111.

idealna wyrażona w myślach są ze sobą związane, jako odpowiednio, rozjaśnienie problemu (*clarification of a problem*) i propozycja pewnych możliwych rozwiązań; jest to rozróżnienie funkcjonalne w badaniu”¹⁵. Ujmując rzecz schematycznie: myśl, kieruje obserwacją, a następnie obserwacja kieruje myślą, i tak naprzemiennie, w cyklu dążącym do satysfakcjonującego końca – sytuacji tworzącej harmoniczną całość, w której praktyczne działanie przebiega w sposób niezakłócony. Każde odbicie prowadzi do rozszerzenia i pogłębienia badania. Pojęcia są funkcjonalne, „ponieważ inspirują i kierują dalszymi działaniami i obserwacjami; są one propozycjami i planami dla takiego działania w istniejących warunkach, które uwidacznia nowe fakty, a wszystkie fakty wybrane organizuje w koherentną całość”¹⁶. Funkcją faktów zaś jest służyć jako dowód, a ich dowodowa jakość oceniana jest na podstawie ich zdolności do stworzenia uporządkowanej i zorganizowanej całości, w zgodności z działaniami wskazanymi przez myśl, którą zresztą fakty same umożliwiają i wspierają. Gdyby fakty danej sprawy (*the facts of the case*) były same w sobie skończone, nie mogłyby niczego dowodzić. Jak zauważa Dewey, w izolacji, żaden fakt nie ma potencji dowodowej. „Pewne obserwowalne fakty wskazują na myśl, która wyraża możliwe rozwiązanie. Taka myśl wywołuje dalsze obserwacje. Niektóre nowo zaobserwowane fakty, zgodnie ze swoją funkcją dowodową, łączą się z wcześniej pozyskanymi, i wykluczają inne obserwowane. Nowy porządek faktów nakazuje zmianę myśli (lub hipotezy), która wywołuje nowe obserwacje, w rezultacie których ponownie zmienia się porządek faktyczny i tak dalej, aż do momentu, w którym istniejący porządek będzie spójny i kompletny. W drodze tego procesu, myśli – reprezentujące możliwe rozwiązania – są poddawane sprawdzeniu i w ten sposób «udowadniane»”¹⁷. W rezultacie tej procedury wzajemnej kontroli i selekcji, jakiej poddają się oba bieguny tego interakcyjnego związku (fakty – pojęcia; *facts-ideas*), powstają propozycje rozwiązania, które zastosowane w praktyce znoszą wyjściowy problem. Z powyższego fragmentu wynika również, że satysfakcjonująco zakończone badanie stanowi sytuację charakteryzującą się szczególnymi jakościami (spójność i koherencja), i to, od ich obecności w ostatecznej kulminacji badania zależy wartość samego badania¹⁸.

¹⁵ Tamże, s. 112.

¹⁶ Tamże, s. 113.

¹⁷ Tamże, s. 113-114.

¹⁸ Taka funkcja jakości przypomina estetyczną koncepcję doświadczenia rzeczywistego (*an experience*). Koncepcja ta została przedstawiona szczegółowo przez prof. Wilkoszewską. Por. K. Wilkoszewska, *Sztuka jako rytm życia. Rekonstrukcja filozofii sztuki Johna Deweya*, Kraków 2003, s. 63-69.

Ostatnią, zamykającą fazę cyklu badania przedstawia J. Dewey osobno dla badania potocznego i osobno dla naukowego. Dewey podkreśla, że zarówno potoczny, jak i naukowy modus badania mieści się w ramach przedstawionego wspólnego wzoru. Poczynione rozróżnienie ma jedynie na celu podkreślenie różnicy w materiale, jakim operuje każde z nich i w konsekwencji, różnicy w ostatecznych efektach do jakich prowadzą. W obu jednak wypadkach, jak zauważa J. Dewey, ostateczne kryterium skuteczności i wartości badania leży w jakości do jakiej ostatecznie prowadzi. Różnica pomiędzy zdroworozsądkowym (potocznym) badaniem, a badaniem naukowym nie leży więc w ich zasadniczych formach i relacjach logicznych, lecz w różnicy materiału, jakim się posługują. Różnica ta wynika zaś z różnicy w zainteresowaniach, celach i problemach, jakie rozwiązują te różne typy badania. W odniesieniu do potocznego (lub zdroworozsądkowego) modusu badania Dewey zwraca uwagę, że jego zainteresowania i cele dotyczą jakości z jakich badanie powstaje i do których prowadzi, a symbole jakimi się posługuje stanowią system bardziej praktyczny niż intelektualny, ponieważ ściśle związane z działaniami uwzględniającymi lokalne warunki, w jakich doświadczenie faktycznie zachodzi. Dewey ujmuje to następująco, „Ponieważ potoczne problemy i badania mają do czynienia z interakcjami, do których żyjący organizm wkracza w łączności z otaczającymi go warunkami, aby ustalić przedmioty użytku i przyjemności, stosowanymi symbolami są te które zostały określone na drodze zwyczajowej kultury grupy. Tworzą one system, ale system ten jest raczej praktyczny niż intelektualny. Utworzony został przez tradycję, zajęcia, techniki, zainteresowania oraz utworzone przez tę grupę instytucje. (...) Znaczenia wyrażone w takim wspólnym języku określają to, *co* może być używane i czym można się cieszyć oraz *jak* używać i jak się cieszyć”¹⁹. Materiałem bezpośredniego zainteresowania człowieka w badaniu potocznym są więc jakości. W badaniu naukowym natomiast, jakości zostają odsunięte na plan dalszy. „W badaniu naukowym znaczenia są ze sobą powiązane *jako* znaczenia, a zatem oswobodzone z ich związku z interesami określonych grup. Ich intelektualna abstrakcyjność jest produktem tej wolności, tak jak to, co konkretne jest w praktyce rozpoznawane właśnie poprzez bezpośredniość jego interakcyjnych związków z otoczeniem. W konsekwencji powstaje nowy język, nowy system symboli, powiązanych ze sobą na nowych zasadach. W tym nowym języku, sama semantyczna spójność jest jego czynnikiem kontrolującym”²⁰. Badanie w swoim naukowym modusie znajduje swoje spełnienie w oparciu o związki

¹⁹ J. Dewey, dz. cyt., s. 115.

²⁰ Tamże, s. 115-116.

z innymi teoriami i pojęciami systemu. Skoro znaczenia w nauce zyskują określenie na podstawie ich związków z innymi znaczeniami, *relacje* stają się przedmiotem badania, a jakości zostają odsunięte na plan drugi. Mają one znaczenie tylko o tyle, o ile asystują przy konstrukcji relacji. Są podporządkowane ponieważ pełnią rolę jedynie instrumentalną zamiast być sprawą najwyższej wagi, jak w przednaukowym zdroworozsądkowym (potocznym) badaniu²¹. Jednak nawet w tym rodzaju badania chociaż jakości nie stanowią bezpośredniego przedmiotu zainteresowania, to jednak jakość spójności, do której dąży każde badanie naukowe jest wciąż kierującą siłą samego badania. W gruncie rzeczy, jest to jakościowa kwalifikacja, wyrażająca zunifikowaną całość sytuacji zeterminowanej (*qualitatively unified whole*).

DOŚWIADCZENIE ESTETYCZNE A BADANIE

Przytoczone fragmenty z *Logic...* świadczą o tym, że wszelkie badanie rozpoczyna się w warunkach czysto jakościowych, że ostatecznie jakość weryfikuje wartość badania i że w całej jego rozciągłości podlega ono kontroli jakości obejmującej całość prowadzonego badania. Dlatego J. Dewey nawet naukę uznaje za rodzaj myśli jakościowej (*qualitative thought*), w ramach której sztuka jest paradygmatem wszelkiego myślenia. W *Qualitative Thought* J. Dewey wyraża ten pogląd wprost, „Logika artystycznej twórczości i estetycznej przyjemności jest szczególnie istotna ponieważ przedstawia, w uwypuklonej i oczyszczonej formie, kontrolę selekcji elementów oraz rodzajów relacji lub integracji, sprawowaną przez jakościową całość. (...) W nieco luźniejszej formie jest to cecha wszelkiej nietechnicznej i nienaukowej myśli. Myśl naukowa jest zaś, ze swej strony, szczególną formą sztuki, ze swoją jakościową kontrolą. Im bardziej formalna i matematyczna staje się nauka, tym bardziej jest kontrolowana przez

²¹ Dewey zauważa, że w rozwoju praktyk badawczych kolejno odsuwano jakości, jako nieistotne w konstytuowaniu natury, i w jej poznawaniu. Najpierw, jeszcze w starożytności jakości trzecie (np. jakości moralne) uznano za niemające wpływu na strukturę natury. Jakości drugie (mokra-sucha, ciepłe-zimne, lekkie-ciężkie), które były jeszcze rozstrzygające w fizyce starożytnych Greków, odrzuciła fizyka nowożytna, a w filozofii, epistemologia empiryczna (Newton i Locke). Wyróżniono i uznawano odtąd jedynie jakości pierwsze jako istotne w poznaniu. W naszych czasach zauważono jednak, że nawet i te jakości muszą być ujęte w kategoriach relacji takich jak usytuowanie, ruch, rozciągłość w czasie. W strukturze przedmiotu badania naukowego relacje pozostają więc obojętne na wszelkie jakości. Por. tamże, s. 118.

wrażliwość na szczególny rodzaj czynników jakościowych”²². Rodzajem tym, jak widzieliśmy wcześniej, jest spójność pojęciowa, koherencja uzyskanego systemu znaczeń.

Naturalnie, w *Art as Experience* znaleźć można znacznie więcej fragmentów, które wprost wyrażają obecność i swoiste działanie jakości estetycznej w badaniu. Do najbardziej dobitnych należy z pewnością ten, „Rzeczywiste doświadczenia myślowe mają własną estetyczną jakość. Różnią się one od doświadczeń uznawanych za estetyczne, ale tylko swym materiałem. W sztuce na materiał składają się jakości, natomiast w doświadczeniu wiodącym do wniosków intelektualnych materiałem są znaki i symbole pozbawione same w sobie wszelkiej jakości, a jedynie zastępujące rzeczy, które w innych doświadczeniach mogą być doświadczane jakościowo. (...) jakość emocjonalna samego doświadczenia daje zadowolenie, ponieważ posiada ono wewnętrzną spistość i osiąga spełnienie w uporządkowanym i zorganizowanym ruchu. Taka budowa artystyczna jest bezpośrednio odczuwalna i pod tym względem doświadczenie jest estetyczne. (...) działalność intelektualna nigdy nie jest wydarzeniem całkowitym (nie jest rzeczywistym doświadczeniem), dopóki nie wypełnia i nie wykańcza jej owa jakość. Bez takiej jakości myślenie jest bezowocne i nieprzekonywujące. Reasumując, nie sposób wyraźnie oddzielić doświadczenia estetycznego od doświadczenia intelektualnego, bowiem to drugie musi mieć piętno estetyczne, aby stać się całkowite”²³. Badanie – nawet naukowe – które osiągnie taką estetyczną formę staje się cenne samo w sobie, a nie z uwagi na użyteczność wniosku lub produktu, który wytwarza. Produkt czy cel zewnętrzny staje się drugorzędny, choć wcześniej mógł dość długo usprawiedliwiać podjęcie i prowadzenie badania.

Sztuka nie stanowi dla Deweya jedynej dziedziny, w której może wyłonić się doświadczenie estetyczne. Jak widzieliśmy, jakość estetyczna może powstać nawet w najbardziej odległych od sztuki rejonach. Jakość ta przekształca doświadczenie innego rodzaju w estetyczne, nadając mu szczególną aurę. Sztuka jednak wyróżnia się spośród wszelkich innych praktyk ludzkich tym właśnie, że od początku swojego rozwoju dysponuje materiałem jakościowym, najbliższym doświadczeniu w jego niezakłóconym, naturalnym przebiegu. Sztuka nie ma też celu poza sobą samą; doświadczenie estetyczne ma charakter autoteliczny. Wzbudza przyjemność estetyczną z uwagi na swoją własną formę rozwoju. Doświadczenie estetyczne oprócz przyjemności

²² *Qualitative Thought* [LW 5, 243-262: 251-252], za: W. T. Myers, G. Pappas, *Dewey's Metaphysics: A Respond to Richard Gale*, „Transactions of the Charles S. Peirce Society”, vol. XL, nr 4, 2004, s. 694.

²³ J. Dewey, *Sztuka jako doświadczenie*, przeł. A. Potocki, Wrocław 1975, s. 48-49.

estetycznej niesie ze sobą jeszcze coś. Można bowiem rozumieć je również jako c z y s t e , w takim sensie, że wyraża pierwotne doświadczenie i pozwala przeżywać je (posiadać) w zintensyfikowanej formie, a zarazem, w sposób najmniej zakłócony. Tak rozumiane doświadczenie estetyczne daje szczególny wgląd w rytmiczny rozwój i zasadniczo twórczy charakter niezapodmiotowionego doświadczenia, czyli ostatecznie samej natury.

Z całą pewnością nie jest J. Dewey zwolennikiem poglądu według, którego piękno powinno stanowić wartość poznania. Nie poszukuje też, na drodze refleksyjnej analizy, wspólnego zakresu pojęć piękna i prawdy. W rzeczywistości, pojęcia te rzadko pojawiają się w pismach Amerykanina. W jego filozofii nie chodzi o to, żeby analitycznie wyróżnić i opisać znaczenie estetyki, doświadczenia estetycznego i piękna, a następnie wykazywać argumentacyjnie wyższość tej dziedziny nad pozostałymi dziedzinami doświadczenia. Dewey nie domaga się żeby wszystkie wnioski naukowe były piękne i nie uważa, żeby te, które piękne nie są nie mogły być prawdziwe. Doświadczenie estetyczne nie jest celem wszelkich ludzkich działań, ale każde ludzkie działanie może przekształcić się w doświadczenie estetyczne; nic nie tracąc, a zyskując wyjątkowe rozbudowane i inkluzywne doświadczenie, wyodrębnione, wewnętrznie spójne i zrozumiałe oraz dające głęboką i trwałą przyjemność. Teza o panestetyzmie filozofii J. Deweya może oznaczać tyle, że najwyższą doskonałość we wszelkich dziedzinach życia, J. Dewey zawsze opisuje w sposób zbliżony do doświadczenia estetycznego. Na ile celna jest ta teza, najlepiej widać z perspektywy dzieł wykraczających poza korpus pism estetycznych. Teoriopoznawcze poglądy zawarte w *Logic. The Theory of Inquiry* wydają się potwierdzać, tak pojęty, panestetyczny charakter naturalizmu Deweya.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Dewey J., *Experience and Nature*, New York 1929.
- [2] Dewey J., *Logic. The Theory of Inquiry*, New York, 1964.
- [3] Dewey J., *Sztuka jako doświadczenie*, przeł. A. Potocki, Wrocław 1975.
- [4] Dewey J., *Qualitative Thought* [LW 5, 243-262], za: W. T. Myers, G. Pappas, *Dewey's Metaphysics: A Respond to Richard Gale*, „Transactions of the Charles S. Peirce Society”, vol. XL, nr 4, 2004.
- [5] Myers W., Pappas G., *Dewey's Metaphysics: A respond to Richard Gale*, „Transactions of Charles S. Peirce Society”, vol. XL, nr 4, 2004.

- [6] Jarrett J. L., *Art as Cognitive Experience*, „The Journal of Philosophy”, vol. L, nr 23, 1953.
- [7] Koczanowicz D., *Doświadczenie sztuki, sztuka życia. Wymiary estetyki pragmatycznej*, Wrocław 2008.
- [8] Wilkoszewska K., *Sztuka jako rytm życia. Rekonstrukcja filozofii sztuki Johna Deweya*, Kraków 2003.

EPISTEMIC ASPECTS OF AN AESTHETIC EXPERIENCE IN THE PHILOSOPHY OF JOHN DEWEY

ABSTRACT

In this paper, the author elaborates on the idea of “common pattern of inquiry”, which is the core concept of late theory of knowledge of John Dewey. Author points at qualitative moments of this inquiry pattern which disclose aesthetic aspects of every kind of organized human activity. Conclusions of these analyzes enable to reveal some epistemological aspects of aesthetic experience.

Despite, Dewey always rejected any sort of radical and fixed divisions of human experience into separate spheres, he has never conceived experience as completely undifferentiated monolith. For Dewey, experience is a dynamic unity, which undergoes various changes in which different aspects dominate only temporarily. Dewey claims, that among such kinds of experience, it is the aesthetic modus which discloses the sense of undivided and immediate character of human experience in the way which restrain it from complete shift into the matter of uncontrolled and unknowable qualities of primary experience.

The art is thus the best expression of the essence of human experience and of the nature itself. The author claims, that due to distinguished role of aesthetic experience in the late naturalistic philosophy of Dewey, his standpoint may be understand as a sort of panaesthetism.

Keywords:

theory of knowledge, aesthetics, inquiry, qualitative immediacy, panaesthetism.

Recenzenci dr hab. Piotr J. Przybysz, prof. UG
dr hab. Bogdan Zalewski, prof. AP